

# EXPRES



Nr 117 (2983)  
ROK VII

## ILUSTROWANY

PIĄTEK

### Nadeszło już z ZSRR 2200 wagonów z urządzeniami dla Pałacu Kultury

**WARSZAWA.** — Od przeszło miesiąca nadchodzą codziennie do Stolicy wielkie transporty maszyn, urządzeń i materiałów budowlanych dla budowy Pałacu Kultury i Nauki. Dotychczas nadeszło już przeszło 2200 wagonów.

Codziennie robotnicy wyładowują przeciętnie około 60 wagonów. Część nadesłanych maszyn rozładowywana jest bezpośrednio do magazynów na wielkiej bazie produkcyjno-składowej.

### Lotnictwo USA znów naruszyło strefę Kaesongu

**PEKIN.** — Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 14 kwietnia oficer łącznikowy strony ludowej w Korei, pułk Teal Czen-wen, zawiadomił oficera łącznikowego delegacji amerykańskiej, pułk. Kennya, o pogwałceniu przez samoloty amerykańskie porozumienia na sprawie strefy neutralnej Kaesongu.

Lotnicy amerykańscy przelatując nad Kaesongiem, ostrzelali strefę i rzucili kilka rakiet świetlnych.

Pułk. Teal Czen-wen zażądał natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa na miejscu.

### 15 lat więzienia za zbrodnię dokonaną pod wpływem alkoholu

**WARSZAWA.** — Dnia 14 bm. warszawski Sąd Wojewódzki na sesji wyjątkowej w Grócu rozpatrzył w trybie dorocznym sprawę Tadeusza Ryjaka, lat 22, oskarżonego o wywołanie awantury i śmiertelne zranienie nożem Czesława Smierzyńskiego.

Osk. Ryjak przyznał się do winy, tłumacząc się, iż działał pod wpływem i nie miał zamiaru zabijać swej ofiary. Przewodni sądowy i zeznania licznych świadków udowodniły, że oskarżony jest notorycznym pijakiem, który pod wpływem alkoholu pokaleczył już w podobnych okolicznościach kilka osób.

Sąd skazał osk. Tadeusza Ryjaka na 15 lat więzienia. W uzasadnieniu wyroku sąd wziął pod uwagę jako okoliczność łagodząca młody wiek oskarżonego.

### Deklaracja Urzędu Informacji NRD

### Naród niemiecki odrzuca wykrętne manewry mocarstw zach. zmierzające do wciągnięcia Niemiec na drogę wojny

**BERLIN.** — Agencja ADN donosi: Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich — USA, Wielkiej Brytanii i Francji — wręczyli 13 bm. w radzieckim MSZ odpowiedź na ostateczną notę rządu ZSRR w sprawie Niemiec.

W związku z tym Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił deklarację, w której stwierdza m. in.:

Rządy mocarstw zachodnich potrzebowały pięciu tygodni, aby odpowiedzieć na ostateczną notę rządu radzieckiego z dnia 9 kwietnia 1952 r. w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. W swej nowej nodzie usiłują one nadal przeszkodzić szybkiemu pokojowemu rozwiązaniu problemu Niemiec.

Mocarstwa zachodnie oświadczają w swej nowej nodzie, że nie jest rzeczą możliwą „podjęcie już obecnie dyskusji nad postanowieniami, które miałyby zawierać traktat pokojowy z Niemcami”.

Usiłują one w ten sposób odrzucić propozycje w sprawie traktatu pokojowego.

Mocarstwa zachodnie nie zgadzają się na to, by zakazać Niemcom

### W 10 rocznicę wymarszu I oddziału GL

## Hołd pamięci bohatera złożyła stolica Polski Ludowej Odślonienie tablicy pamiątkowej ku czci Franciszka Zubrzyckiego

**WARSZAWA.** — Dnia 15 bm., w 10 rocznicę wymarszu I oddziału Gwardii Ludowej, odbyło się w auli Politechniki Warszawskiej uroczyste odślonienie tablicy pamiątkowej ku czci bohaterskiego dowódcy I oddziału GL — Franciszka Zubrzyckiego, poległego w walce przeciwko hitlerowcom.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Naczelnej i aktywiści Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, przedstawiciele PZPR i stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych.

Po odegraniu hymnu narodowego miejsca w prezydium zajęli m. in. gen. Franciszek Jóźwiak — Witold, członek Biura Politycznego KC PZPR — prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, były szef sztabu Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, Edward Ochab — sekretarz KC PZPR, Adam Rapacki — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Szkół Wyższych oraz Jadwiga Zubrzycka — matka „Małego Franka”, bohatera skiego dowódcy GL.

Witany gorącymi oklaskami uroczystość zagałi nestor polskiego ruchu rewolucyjnego, członek Rady Naczelnej ZBoWiD — Franciszek Łęczycki.

Po odegraniu marsza Gwardii Ludowej, głos zabrał prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — gen. Franciszek Jóźwiak — Witold.

Przemówienie przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami. Długo skandowali zebrani: Stalin — Bierut.

Po przemówieniu chwilą głębięj ciszy uczelll zebrani pamięć nie złomnych bojowników o wolność i niepodległość ojczyzny, bohaterów GL i AL, poległych w walkach przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Z kolei nastąpił podniosły moment odślonienia przez gen. Jóźwia-

ka-Witolda tablicy pamiątkowej. Na pis na tablicy głosi: „W murach tej uczelll zdobywał wiedzę Franciszek Zubrzycki, pseudonim „Mały Frank”, działacz Polskiej Partii Robotniczej. 15 maja 1942 r. wyruszył na czele pierwszego oddziału Gwardii Ludowej im. Stefana Czarnieckiego w śmiertelny bój przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Poległ w walce o wolną Polskę Ludową”.

W imieniu zgromadzonej na uroczystości młodzieży szkół warszawskich przemawiał następnie przedstawiciel studentów Politechniki — przodownik nauki, Jerzy Aleksandrowicz.

Podniosłą uroczystość zakończył odegranie hymnu młodzieży demokratycznej oraz odpśwanie przez zebranych „Międzynarodówki”.

Na str. 2 podajemy w skrócie prze mównię gen. Franciszka Jóźwiaka-Witolda.

Witany gorącymi oklaskami uroczystość zagałi nestor polskiego ruchu rewolucyjnego, członek Rady Naczelnej ZBoWiD — Franciszek Łęczycki.

Po odegraniu marsza Gwardii Ludowej, głos zabrał prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — gen. Franciszek Jóźwiak — Witold.

Przemówienie przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami. Długo skandowali zebrani: Stalin — Bierut.

Po przemówieniu chwilą głębięj ciszy uczelll zebrani pamięć nie złomnych bojowników o wolność i niepodległość ojczyzny, bohaterów GL i AL, poległych w walkach przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Z kolei nastąpił podniosły moment odślonienia przez gen. Jóźwia-

udziału we wszelkich agresywnych koalicjach lub sojuszach wojskowych, wymierzonych przeciwko innym państwom.

Oświadczyli oni wręcz, że włączenie Niemiec zachodnich do tzw. „wspólnoty europejskiej” jest faktem dokonany.

Nota mocarstw zachodnich ma utworzyć drogę do ostatecznego rozdarcia Niemiec, aby narzucić Niemcom zachodniemu wojenny „układ ogólny” oraz pakt militarny i skazać je na niewolę.

Wszyscy Niemcy na wschodzie i zachodzie naszej ojczyzny — podkreśla deklaracja — stają obecnie przed koniecznością powzięcia decyzji: albo zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, tj. utrzymanie pokoju i zapewnienie życia w dobrobycie, albo wojenny „układ ogólny” i ustanowienie dyktatury wojskowej w Niemczech zachodnich, tj. wzmożona groźba wojny i niebezpieczeństwo zniszczenia Niemiec.

Naród niemiecki żąda szybkiego zadośćuczynienia swym żywotnym interesom. Odrzuca on z oburzeniem nowe manewry mocarstw zachodnich, które nie służą pokojowi, lecz przygotowaniu nowej wojny.

### Technikum Mechaniczne w Piotrkowie otrzymało imię Franciszka Zubrzyckiego

**PIOTRKÓW TRYB.** — 15 bm. w dniu 10 rocznicy wymarszu pierwszego oddziału Gwardii Ludowej do walki przeciwko okupantowi hitlerowskiemu — Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Piotrkowie Trybunalskim otrzymało imię dowódcy tego oddziału i nieugiętego bojownika sprawy wolności i niezawisłości Polski — Franciszka Zubrzyckiego.

Uroczystość nazwana Technikum imieniem Franciszka Zubrzyckiego zgromadziła młodzież ze szkół piotrkowskich, nauczycielstwo oraz przedstawicieli społeczeństwa Piotrkowa i powiatu.

Na uroczystość przybył prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Janusz Zarzycki.

### Porażka jak na polu bitwy

## Gen. Colson przyznaje

### że jeńcy na wyspie Kożedo są nieludzko traktowani i... zostaje zwolniony za mówienie prawdy

**NOWY JORK.** — Jak już donosiliśmy, w dniu 7 maja koreańscy i chińscy jeńcy wojenni w obozie amerykańskim nr 76 na wyspie Kożedo (Korea południowa), oburzeni bestialskim traktowaniem przez agresorów amerykańskich, zatrzymali generała amerykańskiego Doda, odpowiedzialnego za przesładowanie jeńców wojennych.

Jak wynika z doniesień tokijskiego korespondenta agencji Associated Press, dowódca amerykańskich wojsk agresywnych Clark oświadczył, że 10 maja jeńcy koreańscy i chińscy wysunęli szereg żądań, jako warunek zwolnienia Doda, które miały na celu poprawienie strasznej sytuacji jeńców w obozie.

W odpowiedzi na to generał Colson, który został mianowany komendantem obozu jenieckiego nr 76 na miejsce generała Doda, oświadczył:

— Mogę zapewnić, że w przyszłości jeńcy wojenni mogą liczyć na humanitarne traktowanie w tym obozie zgodnie z zasadami międzynarodowego prawa.

Uczynię wszystko, co ode mnie zależy, aby położyć kres gwałtom i przelewom krwi w przyszłości. Jeśli podobne incydenty wydarzą się w przyszłości, to będę ponosił za nie odpowiedzialność.

Clark oznajmił, że po otrzymaniu odpowiedzi Colsona jeńcy obozu nr 76 zwolnili w dniu 10 maja generała Doda.

Jak donosi korespondent agencji Associated Press, gen. Clark dał mu do zrozumienia, że dowództwo amerykańskie nie dotrzyma przyrzeczeń gen. Colsona.

Rozgłoszenia nowojorska podała, że gen. Colson został zwolniony ze

**DZISIAJ  
o 18 w MDK!**

**ATRAKCYJNA IMPREZA  
„Expressu Ilustrowanego”**

- ZABAWA Z NAGRODAMI
- SPIEW
- TANCE
- SKECZE
- DEKLAMACJE

Tadeusz DOBRZYŃSKI, Witold ERMOW, Wiesława FREJMANOWNA, zespół ZPB im. HARNAMA, Marian JEZEWski, Arkadiusz LUSTIG, Krystyna NYCZ-WRONKO i inni

zabawią Was dzisiaj  
na atrakcyjnej imprezie  
„Rozmawiamy  
z Czytelnikami”

Bilety po 2 i 3 zł w przedsprzedaży:  
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki,  
Piotrkowska 86  
„Orbis”, Plac Wolności 6  
od godz. 15  
w poczekalni MDK,  
Montuszkii 4a.

### 60 tys. młodzieży zdaje maturę w technikach zawodowych

**WARSZAWA.** — W technikach zawodowych w całym kraju rozpoczęły się egzaminy dojrzałości. Przy stole do nich w bież. roku około 60 tys. młodzieży, tj. z górą dwukrotnie więcej niż w roku ub., a 37 razy więcej niż w roku 1937.

### Policja paryska zabrania odbudowy pomnika Hugo

**PARYŻ.** — Jak już donosiliśmy, francuski komitet dla uczczenia 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo postanowił odbudować w Paryżu na placu Wiktora Hugo zniszczony przez okupantów hitlerowskich pomnik wielkiego francuskiego pisarza-demokraty.

Władze policyjne jednak kategorycznie sprzeciwiły się temu.

Prefekt departamentu Sekwany opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że prefektura, rzekomo dla bezpieczeństwa ruchu na placu Wiktora Hugo, postanowiła skasować skwer, pośrodku którego wzniesiony był pomnik.



Postępowe społeczeństwo USA coraz częściej protestuje przeciwko działalności osławionej komisji do badania działalności antyamerykańskiej. Na zdjęciu: demonstracja w Detroit. Fot. — C.A.F.



Amykańskie kontyngenty wojskowe na rok 1952. („France Nouvelle”).

### Przywódcy band terrorystycznych w NRD skazani na więzienie

**BERLIN.** — Niemiecka prasa demokratyczna donosi, że przed Sądem Najwyższym Niemieckiej Republiki Demokratycznej zakończył się proces przywódców dwóch zachodnio-berlińskich band terrorystycznych.

Członkowie tych band w okresie Świąt Złoty Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie i później — w wrześniu 1951 r. — organizowali prowokacje w dzielnicy Wedding w francuskim sektorze Berlina i na pograniczu tej dzielnicy z demokratycznym sektorem, napaдали na przedstawicieli policji ludowej, kolportowali ulotki antydemokratyczne, dokonywali najśże na lokale niemieckich organizacji demokratycznych i kioski gazetowe na granicach sektorów Berlina.

Wspomniane bandy, liczące około 80 osób, działały na rozkaz policji amerykańskiej i francuskiej i cieszyły się pełnym poparciem policji zachodnio-berlińskiej.

Sąd Najwyższy uznał, że oskarżeni — Herbert Hoese, Alfred Gudellus, Helmuth Metz i Harry Wenzel pogwałcili konstytucję Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ustawę o obronie pokoju, i skazał dwóch oskarżonych na dożywotnie więzienie, dwóch zaś — na kary długoterminowe więzienia.



Serdecznie przywitani  
związkowców chińskich  
robotnicy zakładów im. Dzierżyńskiego

— Tu mówi rozgłośnia zakła-  
dów im. Dzierżyńskiego w Łodzi!  
Nadajemy program specjalny z o-  
kazji przybycia do naszych zakła-  
dów delegacji związkowców Chiń-  
skiej Republiki Ludowej...

Dokąd wyjadą  
na kolonie  
dzieci ze szkół

28 czerwca br. wyjadą z Łodzi  
pierwsze grupy dzieci na kolonie  
letnie. W roku bieżącym uczniowie  
szkół łódzkich spędzą wakacje  
w najpiękniejszych miejscowościach  
województwa łódzkiego i kosałiń-  
skiego.

Od 18 bm.  
zmiany  
w rozkładzie jazdy  
łódzkiej DOKP

Od 18 maja w rozkładzie jazdy  
łódzkiej DOKP są pewne zmia-  
ny. Uruchomi się nowe połączenie  
Łódź-Kaliszka — Gdynia. Z Łodzi  
pociąg odjeżdża o godz. 7.50, a  
z Gdyni o 21.31. Od 17 bm. będzie  
kursował również pociąg odjeżd-  
żający do Gdyni o 23.58.

Kronika dnia

„Wiktor Hugo w walce o nowy dra-  
mat” — to temat odczytu, jaki wygłosi  
prof. dr Lidia Łopatyńska w dniu 16 ma-  
ja br. w teatrze „Melodram”.  
Początek o godz. 18.

Gdzie leżą przyczyny błędów  
Dwa internaty

Dzięki współpracy młodzieży z kierownictwem można usunąć wiele  
codziennych kłopotów i trudności

— Będzie chyba deszcz — stwier-  
dza sennie Edek Grzelka, unosząc  
się na łokciu i spoglądając w okno.  
— To zamknij okno, jak się desz-  
czu boisz — rzuca zaczepnie Zygmunt  
Kośla, który kręci się niespokojnie  
po pokoju, szukając możliwie  
dogodnego miejsca na miedniedzie  
z wodą. — Mnie w tej chwili coś in-  
nego interesuje. Dlaczego ta umy-  
walnia w korytarzu jest stale zepsu-  
ta? Człowiek nie może się nawet  
przyzwycięzić umyć!  
— Nie marudź. Możesz przecież  
pójść na dół. Gadasz, jakbyś nie  
wiedział, że u nas ciągle coś się  
psuje — trzeci z kolegów, Edward  
Flakowski, odrabia właśnie lekcje.  
Jest zły, że mu się przeszkadza.  
W tym momencie drzwi się otw-  
rają i wchodzi Kazik Kaweckit, któ-  
ry jeszcze dolewa „oliwy do ognia”.  
— Tu dziś całkiem niezły balagan  
— mówi, stając w proggu. — Korytarz  
zawalony papierami, brud na  
każdym kroku, a sprzątaczkici ani  
śladu.  
— Bo podobno nie będzie już przy-  
chodzić — odpowiada mu Grzelka.  
Mówi, że ma za dużo roboty w ku-  
chni.  
— No, to ładnie. Nasza rada inter-  
natowa znow będzie „radzić”, póź-  
niej rozłoży ręce i powie: trudno,  
kolezyl!...  
— Ummm. A ty człowieku żyj jak  
chcesz. Szafka wazjutkie, że nie  
zmieścić nie można. Człowiek musi  
się cały rok gnieździć w walizce.  
Nawet stolików na książki nie ma  
tyle, ile trzeba. A gdzie odrabiać  
lekcje? W tej świetlicy, która ma  
trzy stoły wszystkiego?  
— To już jest najgorsze — pota-  
kuje Flakowski. — Ja wolę nawet  
kątem siedzieć, tu na sali, niż pra-  
cować w świetlicy, gdzie człowieko-  
wi w ping-ponga nad głową grają.  
Ale swoją drogą, że u nas jest brud  
i balagan, to sami też jesteśmy win-  
ni. Kiedyś jeszcze byli chociaż dy-  
żury i codziennie ktoś zrobił trochę  
porządku. Teraz jeden patrzy na  
drugiego i czeka...

W internacie Technikum Prze-  
twórstwa Papierniczego jest niedo-  
brze. Ale nie dlatego, że są złe wa-  
runki lokalowe i trudności finanso-  
we. Te istnieją również w Internacie  
Technikum Włókienniczego.  
W internacie TPP jest niedo-  
brze przede wszystkim dlatego, że  
brak tam aktywu młodzieżowego.  
Nie widać zupełnie pracy wychowa-  
wczej. Zbyt mało jest ciepła i troski  
o codzienne sprawy młodzieży.  
Widać, że narastają niechęci, które  
wynikają wyłącznie z zaniedbań or-  
ganizacyjnych. Mieszkańcom inter-  
natu brak dobrego przykładu, nie  
znają życia kolektywnego. To jest  
największe zło.  
Zupełnym przeciwieństwem jest  
internat Technikum Włókienniczego,  
gdzie młodzież tworzy zwarty,  
pełen energii i radości życiowej kole-  
ktywy, gdzie mimo trudności panu-  
je czystość, porządek i nastrój wspó-  
nego domu.

sprawa współpracy kierownictwa z  
aktywem młodzieżowym. Tylko do-  
brze zorganizowany aktyw koleżeń-  
ski zdolny jest dopomóc w zorgani-  
zowaniu życia internatowego tak, a-  
by panował w nim zdrowy, spryjny  
nauczyciel. Dzięki ściślejszej,  
serdecznej współpracy młodzieży z  
kierownictwem można też z łatwo-  
ścią pokonać wiele codziennych, by-  
towych trudności.  
Toteż sprawą internatów powinno  
się bardziej zainteresować kierow-  
nictwo szkół, rady pedagogiczne i  
dzielnice ZMP. Wiele jest bowiem  
takich jak internat Technikum Prze-  
twórstwa Papierniczego, w których  
nie jest dobrze, a do których nie  
zajrzą, jak się to mówi, „pies z ku-  
ławą nogą”. Są one pozostawione  
samym sobie i swym trudnościom,  
z którymi nie potrafią skutecznie  
walczyć. (b)

Żeby miasto  
było coraz piękniejsze



Na zdjęciu: pracownica Miejskich Zakła-  
dów Ogrodniczych ogląda kwiaty  
przeznaczone do wysadzenia na skwerach.

Każdy może zamówić  
mleko i pieczywo z odstawą  
do domów

Nową formę sprzedaży wprowadzi się  
od przyszłego tygodnia

Już w przyszłym tygodniu co-  
dzień rano, ulicami Łodzi wędro-  
wać będą ludzie w białych fartu-  
chach, dzwigający kosze naladowane  
butelkami z mlekiem i różnym  
pieczywem.  
Na terenie całej Łodzi, w śródm-  
mieściu i na peryferiach wyzna-  
czono 72 sklepy spożywcze MHD  
i PSS, które rozprowadzać będą do  
domów pieczywo i mleko, zgo-  
dnie z zarządzeniem Ministerstwa  
Handlu Wewnętrznego.  
W sklepach tych, których adresy  
podamy jutro, przyjmować się b-  
dzie jeszcze w bieżącym tygodniu  
zapisy osób, które życzą sobie, by  
dostarczano im do mieszkań mleko  
i pieczywo. Za dostarczenie litra  
mleka do domu, płacić będziemy do-  
datkowo 30 groszy. Przy zapisie  
trzeba zapłacić od razu za mleko i

Kolego, czy jest tu Władysław?  
— Nie, nie ma go. Wyszedł. A  
masz coś pilnego?  
— Dość. Szukam go wszędzie, bo  
chcę, żeby mi poradził w pewnej  
sprawie...  
W kancelarii internatu Techni-  
kum Włókienniczego zapanował już  
wieczorny półmrok. Stefan nie wi-  
dzi więc, że w głębi, schyłony nad  
biurkiem, siedzi kierownik interna-  
tu, Gołaszewski. Stefan stoi chwilę  
niezdecydowanie przy drzwiach, wre  
szcze chce odejść, gdy zatrzymuje  
go nagle głos Gołaszewskiego.  
— Co tam się stało, Stefan, po-  
wiedz. Władysław poszedł na zebranie  
i nieprędko wróci. „Dwójka” zlapa-  
łeś?  
— Ummm...  
— No, to chodź, jeżeli chcesz, po-  
gadamy sobie na osobności. Coś ura-  
dzimy...  
Na drzwiach pokoju starannie  
wykaligrafowana kartka z nazwiska  
mi mieszkających tam chłopców.  
Między innymi: Tadeusz Jeżykowski.

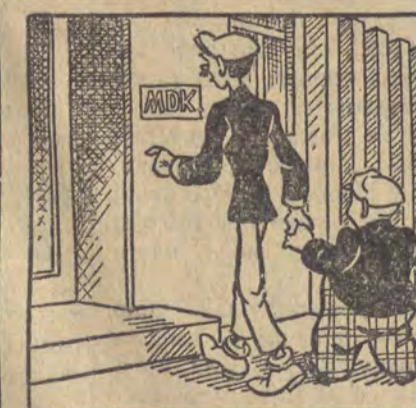
Pierwszeństwo  
w nabywaniu  
samochodów i motocykli  
będą mieli  
przodownicy  
i racjonalizatorzy

Zamieszczona przed kilku dniami  
przez nas wiadomość, że Centrala  
Spółdzielni Transportu — Rejonowe  
Biuro Handlu Sprzętem Samochodo-  
wym w Łodzi rozpoczyna sprze-  
daż używanych pojazdów mechanicz-  
nych, wywołała duże zainteresowa-  
nie.  
Do redakcji nadchodzą listy, w  
których Czytelnicy zapytują o wa-  
runki sprzedaży samochodów i mo-  
tocykli. W związku z tym Centrala  
Spółdzielni Transportu informuje  
nas, iż samochody i motocykle  
I grupy — a więc „na chodzie” —  
sprzedawane będą według rozdziel-  
nika PKPG. Samochody II grupy —  
wymagające pewnego remontu, prze-  
dane będą wszystkim nabywcom  
w cenie od 2.500 zł do 5.000 zł, a  
motocykle w cenie od 625 zł do  
1.875 zł. Pierwszeństwo jednak w  
nabywaniu tych pojazdów będą mie-  
li przodownicy pracy i racjonaliza-  
torzy.  
Sprzedaż rozpocznie się już w nie-  
długim czasie. O dokładnym termi-  
nie poinformujemy amatorów spor-  
tu motorowego w oddzielnej nota-  
cie. (u)

PIEŠA  
NASI CZYTELNICZY  
PIŠA

Na pewnym skrzyżowaniu

Kochany Redaktorze!  
Skrzyżowanie ulic Sienkiewicza i  
Przejazd stało się ostatnio szczegól-  
nie niebezpieczne dla pieszych. Cho-  
ciaż ruch kołowy i samochodowy  
jest wzmożony, nie ma tu ani funk-  
cjonariusza MO, ani sygnalizacji  
świetlonej, regulującej ruch.  
Sygnalizacja tramwajowa, która  
tu jest, nie wystarcza.  
O pomoc proszą  
Czytelnicy —  
mieszkańcy ul. Sienkiewicza  
i Przejazd



WICEK: — Za dwie godziny ge-  
neralna próba dzisiejszej imprezy  
„Expressu”, a tyś nie zakończył je-  
szcze swego malowidła...  
WACEK: — Napis już gotowy, mu-  
szę go tylko przeciągnąć farbą...



WICEK: — Obywatelu sekretarzu,  
rozpoczynamy próbę... Gotowe?  
SEKRETARZ: — Oczywiście. Po-  
proście pianistów Arkadiusza Lusti-  
ga i Tadeusza Dobrzyńskiego i daj-  
cie znak reżyserowi, żeby zaczy-  
nał...



WICEK: — Popatrz, jeszcze dale-  
ko do szóstej, a ludzie już się scho-  
dzą!  
WACEK: — Brawo! Zobacysz,  
uda się „Expressowi” ta dzisiejsza  
zabawa. Trzeba również zaraz za-  
jąć miejsca na sali!



